WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr. 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 46. Bochum, czwartek, 26 kwietnia 1894. Rok 4.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Zaproszenie do przedpłaty na maj i czerwiec.

Płaci się na te dwa miesiące za „Wiarusa Polskiego“ z „Posłańcem“ i „Zwierciadłem“

tylko 1 markę

a z odnoszeniem do domu 20 fenygów więcej. Zapisywać można na poczcie, w księgarniach u ajentów. Przy zapisywaniu najlepiej użyć zamieszczonego na trzeciej stronie na dole formularza.

Wszyscy abonenci, którzy nam nadeszlą kwit pocztowy, otrzymają darmo wszystkie numery „Posłańca“ („Nauki Katolickiej“) i „Zwierciadła“ od początku roku 1894. Drukować będziemy w odcinku „Wiarusa Polskiego“ bardzo ciekawe i zajmujące powieści i artykuły.

Polacy na obczyźnie.

Velpke. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa św. Józefa w Velpke w Brunświku. Tow. liczyło w ciągu roku tj. od 19 marca 1893 do 26 marca 1894 roku 75 członków. Z tych wstąpili do wojska 4, w rodzinne strony i z powodu zmiany pracy wyjechało 15, wykreślonych zostało 10, jeden umarł. Zatem pozostaje stałych członków na ten rok 45. Zgromadzeń zwyczajnych miało Tow. w przeszłym roku 14, walnych zgromadzeń 2 i 3 zarządu. Tow. urządziło dwie zabawy; jedna zabawa odbyła się 29 czerwca zr. z powodu poświęcenia chorągwi naszego Tow., druga zabawa odbyła się w zapusty. Towarzystwo urządziło oprócz tego gwiazdkę i święconkę. Z chorągwią występowało Tow. 3 razy, tj. w Gardelegen w uroczystość bierzmowania, w Althaldensleben w święto św. Anny i podczas wspólnej Komunii św.

Dochodu miało Towarz. w zeszłym roku 228,80 mrk. Z tych pieniędzy rozeszło się 200 mrk. na chorągiew, na inne wydatki 28,80 mrk.

Do zarządu zostali wybrani następujący panowie: Ksiądz Thielle z Gardelegen honorowym prezesem, A. Andrzejewski ponownie przewodniczącym, W. Kubicki zast., Andrzejewski objął zarazem urząd sekretarza, ksiądz Thille kasyerem, biblioteką, która jest jeszcze mała, zawiadywać będzie Kubicki, J. Rosik podchorążym, W. Ciesielski zastępcą, W. Warsta i J. Maciejewski asystentami, M. Graff i J. Przyniczny porządkowymi. — Polskim Towarz. na obczyźnie życzymy najlepszego rozwoju.

A. Andrzejewski, prezes.

Repitz pod Torgau. Dziękuję za nadesłane brakujących nam numerów „Wiarusa Pol.“ i donoszę, iż nas tu tylko trzech na folwarku pracuje. Z tymi, co na innych folwarkach robią, spotykam się tylko w niedzielę. Będę ich także zachęcał, aby sobie gazetę zapisali.

Marcin Tomczak.

Proces „Wiarusa Polskiego“.

Zbyt ścisła przyjaźń z policyą i prokuratoryą dla pisma robotniczego, jakiem „Wiarus Polski“ chce być i nazywać się, nie bardzo jest dogodna. To też nigdy o taką przyjaźń nie myślimy się ubiegać. Zdawało nam się jednak, że władze bezpieczeństwa, jako takie, przychylnie dla nas usposobione być powinny, bo politykę naszą opieramy na przykazaniach Bożych i na konstytucyi cesarstwa niemieckiego i państwa pruskiego. Zdziwiliśmy się też niemało, nabrawszy przekonania, że tak nie jest bynajmniej i że przeciwnie podejrzewani jesteśmy o jakieś światoburcze intencye, o chęć wywołania krwawej rewolucyi, celem odbudowania narodowego państwa polskiego. I na jakiej podstawie podejrzewano nas o tak straszne rzeczy? Oto zamieściliśmy w numerze 20 „Wiarusa Polskiego“ odezwę krakowskiego komitetu Kościuszkowskiego, która opiewa, jak następuje:

„Wielka bardzo zbliża się dla nas rocznica.

W roku 1894-tym ubiega sto lat od tej nigdy w pamięci narodu polskiego niezatartej chwili, gdy czczony na obydwu półkulach ziemi obrońca wolności — Kościuszko, dobył w Krakowie pałasza w obronie gwałconych praw narodu i przysiągł, że powierzonej mu władzy naczelnika nie użyje na niczyj prywatny ucisk, lecz dla oswobodzenia Ojczyzny.

Wtedy to przy wezwaniu narodu do powstaniu, rozległy się poraz pierwszy hasła, które muszą odrodzić i odbudować Polskę. — Powołał Kościuszko do boju za wolność, nie jeden stan, jak dotąd w Polsce bywało, ale cały naród tj. lud wiejski od pługa i roli, oraz mieszczan od warsztatów i kupiectwa. — Był to, jak cudzoziemcy powiadają, ostatni rycerz minionych czasów, a pierwszy obywatel odradzającej się Polski.

Wielkim duchem swoim objął Kościuszko wszystkich mieszkańców tej świętej dla Polaków ziemi, **bez różnicy stanów i wyznania.** Pragnął on zjednoczyć wszystkich w boju za wolność i niepodległość narodu.

Nie wszyscy poszli za głosem Kościuszki; zaledwie garstka najgorętszych synów Polski stanęła pod sztandarem wolności, tak że wyrzekł te pamiętne słowa: „Mało nas, aby pokonać wrogów Polski, ale dosyć, by zginąć uczciwie“.

Akt powstania Kościuszki, spisany i ogłoszony dnia 24-go marca r. 1794 w Krakowie, stał się gwiazdą opromieniającą upadek Rzeczypospolitej, a równocześnie dla następnych pokoleń przewodnią ideą, jaka droga jedynie wiedzie do zbawienia Ojczyzny.

Znaczenie i siłę idei Kościuszkowskiej stwierdziła zaraz wiekopomna bitwa pod Racławicami, gdzie lud wiejski, powołany poraz pierwszy do boju za Ojczyznę, stanął ochotnie i sławą okrył oręż rolnika.

Święcić więc będziemy tę wielką rocznicę, — święcić pamięć bohatera włościan naszych.

Obchód, do którego wzywamy całe społeczeństwo, ma być nietylko oddaniem hołdu pamięci ulubionego Naczelnika narodu i Racławickich bohaterów w siermięgach, lecz zarazem **bodźcem do tem gorliwszej pracy nad ludem wiejskim,** ową podwaliną narodu, aby Polska obywateli, gotowych poświęcić życie i mienie swoje za wolność i nieprzedawnione prawa, liczyła nie na tysiące, lecz na miliony; wtedy dopiero bowiem hasła Kościuszkowskie zmienią się w ciało i krew narodu, silnego duchem i liczbą.

Jesteśmy biedni, stuletnią niewolą zgnębieni, nie stać nas dziś jeszcze na czyny takie, któremi godnie uczcićbyśmy mogli setną rocznicę idei Kościuszkowskiej i okazać, o ile zbliżyliśmy się do odrodzenia Polski, ale przecież obowiązkiem naszym jest święcić należycie ten wiekopomny Jubileusz.

Uroczystość Kościuszkowska będzie obliczeniem sił naszych, a zarazem wezwaniem do tęższej narodowej pracy.

A więc odezwa do święcenia wielkiej rocznicy, pókąd doleci, niechaj stanie się pobudką do skupienia ducha w dniach poświęconych wspomnieniu Kościuszki i jego bohaterów.

Kto może, niech przybywa na dzień obchodu do Krakowa, do miejsca, gdzie po raz pierwszy te wiekopomne idee rozbrzmiały; inni niech święcą tę rocznicę u siebie, zachęcając drugich do wspólnego uczczenia.“

Każdy przyzna, że z powyższej odezwy trudno wysnuć wniosek, że Polacy dążą do rewolucyi i chcą Ojczyznę swą odbudować przez przelew krwi a nie przez spokojną i wytrwałą pracę. Królewska prokuratorya w Bochum była innego zdania, a więc wniosła do sądu następujący akt oskarżenia:

„Oskarżam Redaktora Antoniego Brejskiego w Bochum itd., że podburzał dnia 20 lutego 1894 r. w Bochum w sposób zagrażający publicznemu spokojowi jedną klasę ludności przeciw drugiej. Przestępstwo przeciw § 130. kodeksu karnego i § 20. ustawy z dnia 7-go maja 1874 roku.

Dowody: Artykuł: „Z dalszych dzielnic Polskich“ w numerze 20 „Wiarusa Polskiego“ z dnia 20 lutego 1894 roku.

Przedstawienie sprawy: Oskarżony jest odpowiedzialnym redaktorem wychodzącej tu gazety „Wiarus Polski“. W numerze 20-tym tejże z dnia 20 lutego 1894 roku ogłosił on odezwę krakowskiego komitetu Kościuszkowskiego, wyjętą z innych gazet. Odezwa zaczyna się wskazówką, że w marcu 1894 roku minie sto lat od chwili kiedy Kościuszko w Krakowie dobył miecza w obronie pogwałconych praw narodu polskiego i razem z powołanym pod broń ludem stoczył bitwę pod Racławicami. W ówczas po raz pierwszy wydano hasła, które zdziałać mają odbudowanie Polski tj. hasła powołujące pod broń cały naród.

Akt Kościuszkowskiego powstania ma być przyszłym pokoleniom wskazówką, która droga jedynie i wyłącznie prowadzi do ocalenia ojczyzny. Obchód Kościuszkowski ma być zachętą do tem gorliwszej pracy, aby Polska obywateli gotowych poświęcić mienie i życie za jej wolność i nieprzedawnione prawa liczyła nie na tysiące lecz na miliony. W tenczas hasła Kościuszkowskie przejdą w szpik i krew silnego duchem i liczbą narodu. Dziś w pra-

wdzie nie można okazać czynami, o ile zbliżono się do odrodzenia Polski, ale obchód ma być obliczeniem sił i wezwaniem do tem tęższej narodowej pracy.

Ponieważ odezwa streszczona powyżej nie tylko w ognistych słowach usiłuje budzić poczucie narodowe w śród polskiej ludności lecz także niedwuznacznie wytyka odbudowanie z bronią w ręku narodowego państwa polskiego za cel do którego dążyć należy wspólnemi siłami i do którego już się zbliżono, może ona nadzwyczaj łatwo wytworzyć wśród tutejszej polskiej ludności skłonność do gwałtów przeciw ludności niemieckiej, a skłonność ta przy burzącym się łatwo usposobieniu Polaków może z drobnych przyczyn doprowadzić do gwałtów przeciw ludności niemieckiej i przez to naruszyć publiczny spokój (porównaj wyrok sądu Rzeszy z dnia 17 kwietnia 1888 r., Orzeczenia, tom 10 strona 102).

W noszę uprzejmie o rozpoczęcie głównego postępowania przed izby karną królewskiego sądu krajowego w Bochum.

Pierwszy prokurator.
Podp. Rukser.“

Na powyższy akt oskarżenia odpowiedział redaktor wnioskiem do sądu o oddalenie skargi podając następujące uzasadnienie tego wniosku:

„1) Oskarżony artykuł nie zawiera bezpośredniego ani pośredniego pobudzania do gwałtów przeciw ludności niemieckiej ani przeciw żadnej innej klasie społecznej w państwie niemieckiem.

Powoływania się oskarżenia na paragraf 130. kodeksu karnego jest więc bezpodstawne. Uznał to także królewski sąd krajowy w Poznaniu, oddalając skargę przeciw innym gazetom za któremi oskarżony artykuł powtórzono.

2) Publiczne odczytanie aktu oskarżenia na rozprawie głównej może wśród tutejszych Polaków wywołać rozgoryczenie, ponieważ są oni tam bez ogródki napiętnowani jako żywioły niespokojne, posiadające tak mało zasad moralnych i poczucia sprawiedliwości, że dla lada drobnostki gotowi nadużyć praw gościnności i dopuszczać się gwałtów przeciw spokojnym obywatelom.

Ewentualnie wnoszę, aby polecono osobom świadomym, znającym język polski, jako też uczucia i myśli Polaków, zbadać, czy oskarżony artykuł mógłby wśród Polaków obudzić choćby tylko nieufność do obywateli niemieckich. Utrzymuję przeciwnie że szerzenie zasad Kościuszkowskich popiera zgodne obok siebie pożycie obywateli różnych stanów, wyznań a także narodości, co gotów jestem obszerniej wykazać; wnoszę ewentualnie o podjęcie w tym względzie postępowania dowodowego.

Jako osoby świadome proponuję ewentualnie profesorów uniwersyteckich dr. Brücknera w Berlinie i dr. Nehringa w Wrocławiu“.

Sąd powyższe wnioski oddalił, oświadczając, że izba karna sama może zbadać czy oskarżony artykuł zawiera pobudzanie do gwałtów.

Odbyła się więc w poniedziałek 23 bm. rozprawa główna przed izbą karną sądu krajowego w Bochum wobecności sprawozdawców dziennikarskich i publiczności polskiej i niemieckiej.

Po wniesieniu oskarżenia przez prokuratora, polecił przewodniczący sądu sekretarzowi i tłomaczowi sądowemu p. Dytkiewiczowi odczytać oskarżony artykuł w języku polskim a następnie w niemieckiem tłomaczeniu.

Następnie otrzymał głos oskarżony Redaktor, który się sam bronił. Rozpoczął on swe wywody mniej więcej, jak następuje: „Oskarżenie opiera się na paragrafie 130 kodeksu karnego. Paragraf ten brzmi:

„Kto w sposób zagrażający spokojowi publicznemu podburza publicznie jedną klasę ludności do gwałtów przeciw drugiej, ma być karany grzywnami aż do 600 marek albo więzieniem aż do dwóch lat“. Według brzmienia ustawy nie każde pobudzanie jest karygodne lecz tylko pobudzanie do gwałtów, a i to tylko w tenczas jeżeli zagraża spokojowi publicznemu. Otoż twierdzę stanowczo, że oskarzony artykuł nie pobudza do gwałtów ani pośrednio ani bezpośrednio. Uznał to także królewski sąd krajowy w Poznaniu, oddalając uchwałę z dnia 10 marca skargę w tym samym przedmiocie przeciw redaktorom „Dziennika Poznańskiego“, „Gońca Wielkopolskiego“ i „Wielkopolanina“. Należałoby tedy udowodnić, że sąd poznański nie posiada dosyć bystrości umysłu, aby w oskarżonym artykule odszukać pobudzanie do gwałtów...“

W tem miejscu przerwał przewodniczący oskarżonemu, grożąc że odbierze mu głos jeżeli dalej będzie przemawiał, w tym sensie lub wygrywać zechce jednym sądem przeciw drugiemu.

Redaktor stwierdził więc tylko krótko, że „pierwsza część oskarżonego artykułu wogóle pobudzań nie zawiera lecz wyraża tylko zapatrywania na sprawę polską a wolność wyrażania drukiem swych zapatrywań poręcza każdemu obywatelowi paragraf 27 konstytucyi pruskiej. Druga połowa oskarżonego artykułu zawiera pobudzanie czyli wezwanie do pracy nad ludem i do uczczenia Kościuszki, co karygodne być nie może“.

Z kolei prokurator w swej odpowiedzi powtarza w zaostrzonej formie wywody aktu oskarżenia wskazując, że „Wiarus Polski“ nawołuje do pracy nad ludem w duchu Kościuszkowskim tj. chce go przygotować do krwawej walki, jaką niegdyś stoczono pod Racławicami. Dąży redakcya do odbudowania Polski, co zdaniem prokuratora tylko z bronią w ręku dokonane być może. Budzi też wśród Polaków poczucie narodowe, a ponieważ pomiędzy Polakami a Niemcami istnieje przeciwieństwo, co ujawnia się przy wszystkich bójkach, przeto w obec burzącego się łatwo usposobienią Polaków nie trudno ich pobudzić do gwałtów przeciw ludności niemieckiej. Oskarżony nie przeczy że ową przeczytaną przez tłomacza odezwę świadomie w „Wiarusie Polskim“ ogłosił a więc działał on rozmyślnie.“ Dla tego wzniósł prokurator o skazanie oskarżonego redaktora na 100 marek kary lub 20 dni więzienia i koszta oraz na zniszczenie wyłożonych publicznie numerów „Wiarusa Polsk.“ z ową odezwą, jakoteż płyt i form, któremi tę odezwę drukowano.

W odpowiedzi na wywody prokuratora zaznaczył redaktor, że „mówiąc o odbudowaniu państwa polskiego nikt nie dopuszcza się jeszcze zbrodni, bo Polska odbudowana być może bez przelewu krwi i bez naruszenia granic państwa pruskiego, równie dobrze jak cesarstwo niemieckie utworzone zostało bez krajów korony habsburskiej, Włochy bez Sabaudyi i Trydentu, Serbia bez Bośnii itd...“

Przewodniczący sądu przerwał tu znów oskarżonemu oswiadczając, że wywody o sposobach odbudowania Polski nie należą do rzeczy, — choć prokurator wiele o tem mówił.

Oskarzony zrzekł się więc dalszej obrony wnosząc tylko o swe uwolnienie.

Po krótkiej naradzie ogłosił przewodniczący sądu wyrok uwalniający oskarzonego redaktora od winy i kary uzasadniając wyrok tem, że „odezwa w „Wiarusie Polskim“ ogłoszona nie pobudza do gwałtów. **Odbudowanie Polski zaś nastąpić może także w inny sposób a nie wyłącznie przez przelew krwi.**“

Tak skończył się proces, do którego zastosować można przysłowie: „Z wielkiej chmury mały deszcz“. Silne działa wytoczył prokurator przeciw „Wiarusowi Polskiemu“ ale widocznie strzelał nie tęgo, kiedy oskarżony redaktor bez wielkiego wysiłku potrafił odeprzeć jego natarcia. Czy wytaczanie procesów tak mało uzasadnionych, jak pierwszy proces przeciw „Wiarusowi Polskiemu“, korzystne jest dla państwa, to już nie nasz kłopot. Pozwalamy sobie jednak zapytać nasze władze bezpieczeństwa publicznego bardzo uprzejmie, co więcej zagraża spokojowi publicznemu w Westfalii: Czy budzenie wśród robotników polskich ducha narodowego i szerzenie wiadomości o Polsce, jej dziejach i bohaterach, co bardzo dobrze pogodzic można z konstytucyą pruską, czy też oddanie ich na pastwę socyalnej demokracyi, do której obok bezwyznaniowości najniechybniej prowadzi germanizacya a raczej beznarodowość, boć chyba nikt nie wierzy, że urodzony Polak może się na prawdę czuć Niemcem. Robotnicy polscy na obczyźnie będą albo narodowcami Polakami albo beznarodowcami socyalistami. **Na Niemców nikt ludu polskiego przerobić nie potrafi.**

Kardynał-Prymas o Polsce.

Wiedeń, 20 kwietnia. Na wczorajszem walnem zebraniu stowarzyszenia św. Szczepana Kardynał-Prymas Vaszary wygłosił wspaniałą mowę, w której pierwszej części wykazywał, że zdrowa rodzina, według zasad chrześciańskich, tworzy jedynie trwałą i bezpieczną podstawę wielkości narodów. Następnie dodał:

„Twierdzą, ze na widnokręgu politycznym nie dostrzedz żadnej chmurki. Czyliż jednak z owych chmur, które się piętrzą na niebie naszego społeczeństwa, nie może się zerwać nagle burza? W ostatniem dziesięcioleciu ubiegłego stulecia, właśnie sto lat temu, znikło potężne państwo, które jednego z największych królów naszych (Ludwika) i jednego z najznakomitszych książąt Siedmiogrodu wybrało swym królem. Ziemia, Ojczyzna wprawdzie tam istnieje dotąd, ale niezależny narodowy byt Polski ustał. Nasz wieszcz wspaniałego hymnu narodowego „Szozath“ jakby myślał o tej katastrofie, śpiewa: „Grób, w którym spoczywa naród, otaczają narody i w oczach milionów lśni łza.“ A jednak, ani szczere współczucie wszystkich narodów, ani sympatyczne oświadczenia w parlamentach nie zdołały przywrócić tak wielkiemu niegdyś narodowi Ojczyzny.

„A bohaterski ten naród, przekonawszy się, że ani własną siłą, ani ludzką pomocą nie może wskrzesić Ojczyzny do nowego życia, spieszy do kościołów i z milionów ust odzywa się pieśń:

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie!“

„Co względem przyszłości tego szlachetnego i lepszej doli godnego narodu jest zapisane w księgach przeznaczenia, to dla nas pokrywa jeszcze tajemnica. Natomiast otwartą jest przed nami księga jego przeszłości, z której możemy sie nauczyć, do jakiego końca prowadzą społeczne, religijne i polityczne walki walki stronnictw.“

Oczywiście Księciu-Kardynałowi chodziło głównie o to, aby swych ziomków ostrzedz przed walką stronnictw, ktorą tam gwałtem wywołują naśladowcy pruskiego „kulturkampfu“. Dla tego upadek Polski kładzie wyłącznie na karb sporów wewnętrznych, które niestety nie mało się przyczyniły do osłabienia narodu polskiego, a nie podnosi drugiego, głównego czynnika katastrofy: obcej przemocy!

Zresztą jednak niewątpliwie z słów Kardynała Vaszarego przemawia gorąca, serdeczna miłość dla narodu naszego i tak rzadkie u obcych należyte zrozumienie jego rzeczywistych zalet. Mowa ta kościelnego naczelnika narodu węgierskiego i pierwszego po królu jego reprezentanta, świadczy wymownie, że choć nie krwią, ale dziejami i duchem blizko spokrewnione dwa sąsiedzkie narody, nie przestają żywić do siebie wzajemnych sympatyi.

W sprawie uroczystości Piusa IX.

Wielki Papież Pius IX umarł d. 7 lutego 1878 r. Stósownie do jego woli, wynurzonej w testamencie, zwłoki jego miały być pogrzebane w bazylice św. Wawrzyńca za murami Rzymu, przy której znajduje się powszechny cmentarz rzymski. Zanim atoli wykonawcy testamentu przygotowali skromny grobowiec zwłoki Piusa IX tymczasowo złożono we wspólnym grobie papiezkim w bazylice św. Piotra na Watykanie. Przeniesienie zwłok z bazyliki watykańskiej do przygotowanego grobowca odbyło się przed północą w dniu 12-go lipca 1881 roku. Na skromnym grobowcu, według rozporządzenia testamentowego, umieszczono łaciński napis:

„Kości i popioły Piusa IX, Papieża. — Módlcie się za niego“.

Ponieważ miejsce, obrane na grób, po za głównym ołtarzem w zagłębieniu, naprzeciw kamienia tam umieszczonego, na którem złożone było ciało św. Wawrzyńca po zdjęciu go z kraty męczeńskiej, można rzec, było zaniedbane, przeto katolicy włoscy, którzy pod trzydziestodwuletniem papieztwem Piusa IX wychowali się i nauczyli podziwiać jego wielkie cnoty, postanowili to miejsce wspaniale ozdobić. Ofiary Włochów i katolików całego świata ułatwiły wykonanie tych pobożnych zamysłów i ozdobienie tego miejsca wspaniałemi mozajkami.

Poświęcenie tej kaplicy postanowiono jak najuroczyściej odbyć w stuletnią rocznicę urodzin wielkiego Papieża, którą przypadła w dniu 13 maja 1892 r. Lecz gdy obchodem tej uroczystości nie chciano przeszkadzać jubileuszowej uroczystości pięćdziesięcioletniego biskupstwa Leona XIII, Papieża, przeto odnośny komitet odwowałał się do ks. Kardynała, sekretarza stanu Jego Swiątobliwości, i oznaczono na ten cel dzień 13 maja 1894 r.

Komitet główny włoski, zaprosiwszy do swego grona przedstawicieli różnych krajów, wydał odezwę, w której ogłasza rozkład tych uroczystości. I tak:

Dnia 13 maja w Sinigalii, miejscu rodzinnem Piusa IX, nastąpi poświęcenie kaplicy chrzcielnej, wspaniale ozdobionej, w której Pius XI, jako dziecię był ochrzcony. Tegoż dnia pielgrzymka do ołtarza Matki Boskiej Dobrej Nadziei, znajdującego się w katedrze sinigalskiej, przy którym Pius IX, jako Mastai-Ferretti, przyjął po raz pierwszy Komunię św. i jako dziecko przy boku swej matki prawie codziennie modlił się o wyswobodzenie swoich czcigodnych poprzedników: Piusa VI i Piusa VII, a potem jako Papież, w r. 1857 odnowił swe modły. Tegoż dnia zwiedzanie miejsc, które są głośnemi przez to, że w nich przebywał Pius IX. Nareszcie otwarcie wystawy sinigalskiej, mającej trwać przez miesiąc na cześć Piusa IX.

Od 11 maja do 10 czerwca pielgrzymki do Domu Loretańskiego, do którego w r. 1857 pielgrzymował Pius IX, i w którym odprawił mszą św.

Dnia 30 maja w Rzymie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Piusa IX, w bazylice św. Wawrzyńca za murami Rzymu.

Dnia 31 maja uroczyste poświęcenie kaplicy, w której spoczywają zwłoki Piusa IX i mowa pochwalna na jego cześć, powiedziana przez ks. Kardynała Parochiego, wikaryusza Jego Świątobliwości.

Dnia 1 czerwca uroczysta akademia na cześć Piusa IX.

Dnia 2 czerwca posłuchanie komitetu głównego i deputacyi włoskich i zagranicznych u Leona XIII.

Ponieważ konieczną jest rzeczą, aby wśród grona licznych przedstawicieli różnych narodów, mających wziąć udział w tej uroczystości, byli i przedstawiciele Polski, gdyż, jak prezes komitetu głównego hr. Jan Acquiderni w piśmie, wystósowanem do niżej podpisanego, pisze: „Polska ze wszystkich narodów była Benjaminem Piusa IX“; przeto Jego Eminencya ks. Kardynał Albin Dunajewski, książę Biskup krakowski, dał mi, jako członkowi komitetu głównego, upoważnenie i polecenie zebrania takiej deputacyi i zarazem zaprowadzenia jej do Rzymu na te uroczystości.

Ktoby z Polski życzył sobie wziąć udział w tej deputacyi, niechże po ogłoszeniu warunków, które za kilkanaście dni nastąpi, zgłosi się do podpisanego.

Wyjazd z Krakowa, gdzie będzie miejsce zborne, nastąpi mniej więcej około dnia 25 go maja po poł. Jadąc do Rzymu, zatrzymamy się tylko we Florencyi, a z powrotem wstąpimy do Assyżu, Loreto, Sinigalii, Bolonii, Padwy i Wenecyi.

Tenczynek, 12-go kwietnia 1894 roku.
(Poczta Krzeszowice, Galicya).

Ks. dr. Wincenty Smoczyński.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Nibork. W Lipowie (Lindenwalde) zgorzały trzy domy mieszkalne i jedna stodoła. Trzech młodych ludzi zginęło w płomieniach.

Olsztyn. Z dniem 1-go maja rb. otworzoną tu zostanie nowa mleczarnia, z której rozwozić też będą dwa wozy mleko po ulicach. 1 litr mleka niezbieranego kosztować będzie 10 fen., zbieranego 5 fen., świeża maślanka za litr 6 fen., pół funta masła 55 fen. Także będzie osobna izba dla tych, którzy świeże mleko pić będa chcieli w mleczarni.

Biskupiec na Warmii. W tutejszej aptece wydarzyło się nieszczęście. Naczynie stojące nad płomieniem spirytusowem rozpękło się, a kawałki szkła pokaleczyły tak twarz i jedno oko pomocnika aptekarskiego, że tenże wedle orzeczenia lekarskiego straci wzrok. Także uczeń i córeczka aptekarza lekko zostali pokaleczeni.

Złotów. Niemcy katolicy postawili znowu osobnego kandydata do sejmu pruskiego. Jest nim ks. dziekan Neumann z Hamersztynu. Polacy głosować będą na p. Józefa Prądzyńskiego z Włościborza.

Kościerzyna. 18 bm. został tu nowy ewangelicki kościół do użytku oddany. Na tę uroczystość przybył też naczelny prezes von Gossler z Gdańska.

Zblewo. W Bytoni zostanie wkrótce agentura pocztowa założona. Wieś liczy przeszło 800 mieszkańców i ma tartak parowy i cegielną.

Pawłowo pod Chojnicami. Jeszcze około 400 mórg, położonych w blizkości szosy chojnicko-starogardzkiej jest tanio do rozsprzedania, jako włości rentowe.

Tuchola. Ponieważ podatek powiatowy znacznie w tym roku wzrósł, będą mieszczanie płacić musieli podatku komunalnego 300 procent podatków państwowych.

Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Kościan. Do „Posener Ztg.“ donoszą ciekawe szczegóły o rozkładzie podatków. Gdy wielu tutejszych średnich przemysłowców, którzy tylko z trudnością wyżyć mogą, musi płacić rocznie 36 marek podatku, opłaca jeden z okolicznych właścicieli ziemskich, który posiada trzy wsie i wydaje przynajmniej 12.000 marek na utrzymanie domu, tylko 31 m. Każdy podrzędny urzędnik, który pobiera rocznie 1800—2100 marek pensyi, płaci 31 marek podatku, a właściciel ziemski na 2000 morgów nie więcej jak 21 m.

Strzałkowo. Służąca tutejszego pierwszego nauczyciela, p. Łukaszewskiego, znalazła w ogrodzie szkólnym pod krzakiem bliźnięta owinięte w pieluszki. Biednemi podrzutkami zajęto się zaraz z wielką troskliwością i zaniesiono do chrztu do kościoła w Stawie. Nazwano ich Strzałkowskimi, a policya postarała się o karmicielkę dla nich. Pomimo ścisłych dochodzeń nie zdołano dotychczas wykryć występnej matki; przypuszczają tylko, że prawdopodobnie szukać jej należy pomiędzy dziewczynami z Polski, które gromadnie przechodzą przez Strzałkowo za robotą.

* Ze Slązka czyli Starej Polski.

Głogówek. W poniedziałek 17-go bm. zgromadziły się na wezwanie fararza miejskiego ks. Tatzla, zarządy różnych związków tutejszych, aby się naradzić, co do przyjęcia Jego Eminencyi ks. Kardynała Koppa. Postanowiono przed bramą zamkową, gdzie się odbędzie uroczyste przywitanie Jego Eminencyi, wystawić bramę honorową. Ztąd będzie ks. Kardynał w procesyi prowadzony do kościoła parafialnego. Rożne związki, seminarzyści i dzieci szkólne bedą tworzyły szpalery. Wieczorem zostanie urządzony pochód z pochodniami. Do prowadzenia przygotowań wybrano komitet.

Katowice. Pomiędzy miastem i gminą Załęże zostanie zbudowany nowy lazaret knapszaftowy i dom mieszkalny przy nim dla lekarza knapszaftowego dr. Arendt.

Z różnych stron.

Doniesienia urzędowe. Tytuł radzców IV klasy otrzymali profesorowie dr. Żelewski przy gimnazyum św. Macieja w Wrocławiu i dr. August Tabulski przy gimnazyum w Klewe w prowincyi nadreńskiej.

Berlin. 18go bm. nastąpiło tu uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół katolicki dla wojska. Aktu poświęcenia dopełnił Biskup wojskowy ks. dr. Assmann w obecności księcia pruskiego Leopolda, który reprezentował cesarza, i wielu jenerałów. Kościół ten budowany pod tytułem św. Jana Chrzciciela, będzie największy między katolickimi kościołami miasta Berlina. Powierzchnia obejmuje 1670 kwadratowych metrów. Srednia nawa aż do chóru mieć będzie 37 metrów długości, chór 13 metrów długości. Kościół będzie miał trzy nawy; średnia 13_{10} metrów szerokości, poboczne nawy po 3_{40} metrów szerokości. Budowa ukończy się dopiero roku 1896.

Po amerykańsku. Poznałem — opowiadał pewien Amerykanin z okolicy miasta Albuny — ładną panienkę, nazwiskiem Debora H. i postanowiłem starać się o jej rękę. Uczyniłem to i zostałem przyjęty. Idąc do ślubu, wdepnąłem przypadkiem w błoto i zbryzgałnm suknią mej narzeczonej. Debora gniewała się o to i zapytana potem przez pastora, czy ma wolę wziąć mię sobie za prawowitego małżonka, odrzekła: „Nie, nie chcę go!“ — „Ależ dlaczego?“ — zapytałem. — „Ach! — odrzekła — bom się raz pogniewała na cię“. Myślałem, że już wszystko przepadło, lecz podarowałem Deborze sznur pereł, pocałowałem ją serdecznie i perswazyami udało mi się ją przejednac. Poszliśmy znowu do pastora. Przedsięwziąłem sobie tym razem zażartować najprzód trochę z Debory. Gdy pastor mię zapytał, czy chcę wziąć sobie Deborę za prawowitą małżonkę, odrzekłem: „Nie, nie chcę.“ — Ależ na miłość Boską, dla czego nie?“ — zapytała Debora. — Ach! — rzekłem, — bom się raz pogniewał na cię“. — Debora jednakże wzięła sobie żart ten do serca i zerwała stosnnki. Obdarzyłem ją atoli fartuchami, klejnocikami i innemi drobiazgami i tak pozyskałem ją sobie znowu. Poszliśmy po raz trzeci do pastora. Teraz mieliśmy nadzieję po łączenia się tak mocno, że żadna siła ludzka nie zdoła nas rozerwać. Przybyliśmy do pastora, prosząc go, żeby nam dał ślub, lecz on odrzekł: „Nie, tego nie uczynię.“ — „Na miłość Boską, dlaczego nie?“ — zawołaliśmy oboje. — „Ach! — odrzekł pastor — bom się raz pogniewał na was!“ Debora zaczęła mocno narzekać i szlochać; pastor zaczął głośno wymyślać, a ja zacząłem się głośno śmiać i poznawszy później inną bardzo miłą i bogatą pannę, dziękowałem często pastorowi za jego opór, a moja żona dziękowała mu również. Czy Debora zrobiła to samo, tego nie wiem, bo odtąd nic o niej nie słyszałem.

Ostatnie wiadomości.

Berlin. Sejm pruski przyjął ustawę zaprowadzającą we wszystkich prowincyach pruskich obowiązkowe Izby rolnicze, powołane do czuwania nad interesami rolnictwa.

Kolonia. Panny z Elberfeldu jadą z adresem do starego Bismarcka.

Bochum. Owego Pfeiffera, który w czasie misyi rozkładał bomby po ulicach, skazał sąd przysięgłych na 11 lat domu karnego (Zuchthaus), na utratę praw honorowych przez 10 lat i oddał go pod dozór policyjny. Gazety niemieckie donosząc o tem, nie wymieniają narodowości Pfeiffera. Gdybył on był Polakiem, trąbiłyby z pewnością na cały świat, że „Polensohn“ dopuścił się tak ohydnej zbrodni, że aż na 11 lat poszedł do domu karnego.

Odciąć i oddać na poczcie lub listowemu, załączając 1.20 mr. — Kto sam już ma „Wiarusa Polskiego“ niech ten formularz odda znajomemu, aby mu ułatwić zapisanie gazety na maj i czerwiec.

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski“ aus Bochum (Zeitungspreisliste Lit. T Nr. 106). für Mai u. Juni 1894. und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1 Mk. 20 Pfg.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 1 Mark 20 Pfg. erhalten zu haben, bescheinigt.

______________, d. ______________ 1894.

Towarzystwo św. Andrzeja w Bochum.

W niedzielę **29 kwietnia** zwyczajne zebranie o godz. **3** po południu. Prosimy o liczny udział, gdyż będą obrady nad urządzeniem rocznicy, a prócz tego są inne bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Zarząd.

Towarzystwo św. Jerzego w Alstaden

obchodzi uroczystość swego Patrona, dnia 29-go kwietnia na sali pana Grotloch w Alstaden. Po południu o $3^1/_2$ będzie nabożeństwo polskie w Styrum. O $5^1/_2$ godzinie otwarcie kasy, o 6-tej zacznie się zabawa urozmaicona śpiewem i deklamacyami, o 7-mej odegrany zostanie teatr pod tytułem „Stary piechur i syn jego huzar“ Szanowne Towarzystwa katolicko-polskie z Bottropu, Borbecku, Oberhausen serdecznie zapraszamy, ażeby nas raczyły zaszczycić swą obecnością, naturalnie bylibyśmy wdzięczni, żeby nas inne towarzystwa odwiedziły. Członkowie Towarzystw płacą wstępnego 30 fenygów, nieczłonkowie zaś 50 fenygów, niewiasty bez mężów to samo 30 fenygów. Nadmieniamy tu jeszcze, ażeby Szan. Towarzystwa przybyły bez chorągwi. Z uszanowaniem

Franciszek Radecki, przewodniczący.

Towarzystwo św. Augustyna w Rotthausen

uwiadamia swych członków, iż odebraliśmy zaproszenia z Braubauerschaft od Towarzystwa św. Jacka na zabawę, którą urządza w niedzielę 29-go kwietnia. Tak samo zaprasza nas Tow. św. Stanisława w Schalke na swą rocznicę, którą urządza w drugie Swięto Zielonych Swiąt, to jest 14 maja. Uprasza się członków, aby jaknajliczniej obce Towarzystwa odwiedzili.

Zarząd.

Kiedy posiedzenie się odbędzie jeszcze niewiadomo, ponieważ lokal jeszcze nie wykończony.

Prezes.

Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid

podaje swym członkom do wiadomości, iż zgromadzenie, które się miało odbyć 22 kwietnia, odbędzie się **29** kwietnia. Ponieważ ważne sprawy przyjdą pod obrady, dla tego prosimy o liczny udział. **Zarząd.**

Tow. św. Jana Chrzciciela w Altenessen

podaje do wiadomości członkom, oraz Rodakom i Rodaczkom w Altenessen, że w sobotę 28 b. m. przybędzie ksiądz polski i będzie słuchał spowiedzi św. począwszy od 3 popołudniu aż do wtorku. Prosimy, aby ci, którzy jeszcze u wielkanocnej spowiedzi nie byli, aby też teraz przystąpili, bo tu ostatni raz będzie ksiądz polski we wielkanocnym czasie. Zarazem podaje się do wiadomości, iż w niedzielę po południu o 5-tej nabożeństwo z kazaniem, a po nabożeństwie zebranie na sali zwykłych posiedzeń. O liczny udział tak w spowiedzi św. jak i w nabożeństwie i w zebranie uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Wacława w Linden

oznajmia swym członkom i wszystkim Rodakom, iż w piątek t. j. 27-go b. m. przybędzie do nas ksiądz polski słuchać spowiedzi św. wielkanocnej i pobawi trzy dni. W piątek wieczorem kazanie, także i w niedzielę o w pół czwartej polskie nabożeństwo. Uprasza się, aby Rodacy z okazyi tej korzystali. Członkowie winni stawić się w czapkach i oznakach towarzyskich. Towarzystwo przystępuje do wspólnej Komunii św. na drugiej mszy św. w niedzielę. O liczny udział w spowiedzi i Komunii św oraz w posiedzeniu uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Wojciecha w Röhlinghausen

uwiadamia swych członków, iż bawi tu u nas kilka dni spowiednik polski, ażeby słuchać spowiedzi, zatem przystępuje nasze Towarzystwo do spowiedzi i Komunii św. Sposobność do spowiedzi już jest w piątek po południu, do Komunii św. przystępujemy w niedzielę dnia 29-go kwietnia o godz. 9-tej, podczas drugiej mszy św., która się odprawi na intencyą Towarzystwa. Nadmienić mi także wypada, iż w powyżej wymienionym dniu odbędzie się posiedzenie miesięczne zaraz po nabożeństwie popołudniowem. Członkom daje się do wiadomości, że nasza nowa chorągiew już została nadesłana i mogą ją zobaczyć. O jaknajliczniejszy udział członków uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Józefa w Horst nad Emscher

urządza dnia 29 kwietnia na uczczenie Imienin naszego Wielebnego Księdza Proboszcza, a zarazem drugiej rocznicy poświęcenia naszej chorągwi, na sali pana Platty obok nowej apteki zabawę, na którą się szanowne towarzystwa polsko-katolickie i wszystkich Rodaków uprzejmie zaprasza. Program uroczystości jest następujący: O godzinie 4-tej po południu nabożeństwo w kościele. Na sali o godzinie 5-tej zabawa połączona ze śpiewem i deklamacyami. O godzinie $^1/_2$7 zostanie odegrany teatr amatorski pod tytułem: „Ida, hrabina z Toggenburga.“ Wstęp dla członków towarzystw 30 fen. dla nieczłonków 60 fen. Listownie zaproszone Towarzystwa raczą przybyć z chorągwiami. Dzieci niżej 14 lat mają wstęp wzbroniony, prócz tych, które matki na ręku przyniosą. O jak najliczniejszy udział tak w nabożeństwie jako i w zabawie uprasza się. Zapraszamy także i szanowne Towarzystwo św. Stanisława Biskupa w Schalke. **Zarząd.**

Rady po spowiedzi

wydane za upoważnieniem Najprzew. ks. Arcybiskupa lwowskiego Seweryna Morawskiego. Cena 2 fen. z przes. 5 fen., za 20 fen. 10 egz. franko, za 1,00 mr. 60 egz., za 1,50 mr. 100 egz. franko. Pieniądze nadsyłać należy naprzód także w znaczkach pocztowych. Towarzystwom przesyłamy na żądanie na rachunek.

Adres: **„Wiarus Polski“ w Bochum,** Maltheserstr. 17a.

Tanie i ciekawe książki:

Głos Synogarlicy 1 markę. Przeraźliwe Echo 60 fen., O obrządkach Kościoła katolickiego 1 mr. 50 fen., Katownie więzienia piekielnego 30 fen., Genowefa 40 fen., Bolesław 40 fen., Sąd Ostateczny 40 fen., Męki piekielne 15 fen., Nauka o Szkaplerzach 20 fen., Ministrant 15 fen., Pomsta Boża 25 fen., Los Sieroty 30 fen., Listownik 50 fen., Legendy 30 fen., Mała Sybilla 30 fen., Lampa Czarodziejska 40 fen., Koszyk kwiatów 40 fen., Robinson 80 fen., Antoś z Skalina 30 fen., Chata Wuja Tomasza 30 fen., Cud rzadki w świecie 10 fen., Dolina Almeryi 60 fen., Gadu-gadu 30 fenygów, Hirlanda 40 fen., Historya o królewiczu 30 fen., Magazyn zabaw 40 fen., Obrazki z życia ludu 40 fen., Jaskinia Beatusa 1 mr. Oracye i pieśni weselne 30 fen., Powieści i gawędy 50 fenygów, Przygody z życia pijaków 30 fenygów, Zbieranka 50 fen., Obieżyświat 50 fen., Wesoły Figlarz 40 fen., Kopa opowiadań 30 fen., Zbiór nauk 1 mr., Żywot św. Patrycyusza 20 f. Spiewki światowe 10 fen., Róża z Tannenburga 50 fen., Spiewnik polski 50 fen., Sześć ciekawych bajek 30 fen., — Na koszta przesyłki dołączyć trzeba do każdej marki 10 fen.

Kto zamówi książek powyższych przynajmniej za 3 marki i prześle pieniądze naprzód, otrzyma przesyłkę na nasz koszt. Na życzenie wysełamy przy zamówieniu od 3 marek począwszy także za pobraniem pocztowem (Postnachnahme) ale ponosimy w takiem razie tylko połowę kosztów. Wszelkie listy i przesyłki pieniężne adresować krótko

Wiarus Polski, Bochum.

Odpowiedź N. N. w Br.

Na list Vorand Polen Verein Herne. Widać, że pan jest kucharzem i tabacznikiem zarazem, zamiast pieprzu, dodałeś pan tabaki, w miejsce octu kwasu, gazu. Mniej jestem szanowany od Pana, bom nie dostał na Imieniny w podarku książki „Tarcz Polska“, która dosyć oświaty pokazała w naszem Towarzystwie. Wiem, że panu i markotno, ale nic nie mogę za to, i dziękuję za naukę i przestrogę, ale ulżyć i dopomódz nie mogę. W Imieniu Tow. św. Stanisława

Wojciech Kycia.

Podziękowanie.

Wszystkim kochanym Rodakom, którzy mi w dniu mych Imienin bądź to listownie, bądź też przez „Wiar. Pol.“ lub też ustnie złożyli swe życzenia dziękuję serdecznie staropolskiem: Bóg zapłać!

Wojciech Kycia.

Folwark

mający czarną pszenną ziemię, położony w powiecie Stryj w Galicyi jest za 15 tysięcy marek do sprzedania. Robotnik tani. Lasy za wsią, do miasta 1 mila, do kolei $^1/_4$ mili. Można rozparcelować na 3 gospodarzy. Objaśnień udziela każdemu

Ks. J. Łukaszkiewicz
Długie p. Morszyn. Galicya. (Galizien).

Ia. Spirytus
za litr 1 mr.
Stara okowita imbier,
Likwor różanny
poleca
Otto Ebert,
Obere Marktstrasse 18.
Bochum.

Dwóch zdolnych **czeladników krawieckich** do odrabiania surdutów przyjmie **A. Nowicki,** mistrz krawiecki w **Castropie.**

Naukę o Bierzmowaniu
polecamy po 10 fen., z przesyłką opłaconą po 13 fen

Polskie A B C dla małych dzieci
z dodatkiem małego katechizmu, ozdobione 42 obrazkami. Cena 10 fen., z przesyłką 15 fen. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Polski Spiewnik.

Wyczerpujący i historycznie opracowany zbiór pieśni patryotycznych i historycznych, zawierający około 200 śpiewów. Opatrzony historycznym wstępem o pieśni w ogóle, a w szczególności u Słowian i u nas Polaków. Cena 90 fen. z przes. 1 mr.
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Najlepiej i najtaniej **ubiory** wykonywają
Bracia Kołeccy,
Gelsenkirchen,
Bochumerstrasse nr. 18.

Pieśni Mszalne, Nieszporne i inne nabożne do chwały Bozkiej służące dla chrześcian-katolickich. Cena za egzemplarz opr. 50 fen. z przesyłką 60 fen.

Otwarcie interesu!

Szanownym mieszkańcom Eickla i okolicy podaje się niniejszem do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym otworzyłam w domu wdowy Lesser

Skład towarów białych i wełnianych

przyrzekając rzetelną i skorą usługę oraz tanie ceny, proszę o łaskawe poparcie.

Elżbieta Kolter, Eickel, Herzogstr. I. **Bazar mód.**
Stałe ceny. **Najtańsze ceny.**

Dla teatrów.

Chleb ludzi bodzie. Komedyjka w jednym akcie Cena 80 fen. z przesyłką 85 fen.

Trzy wesołe komedyjki. Herszek Cukier, Maciek doktorem, Nihilista. Cena 50 fen. z przes. 55 fen.

Ciekawość pierwszy stopień do piekła. Cena 80 fen. z przes. 90 fen.

Stryj przyjechał. Cena 80 f., z przesyłką 85 f.

Werbel domowy. Obrazek wiejski ze śpiewami w jednej odsłonie. Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen.

Na przekór. Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen.

Dwóch głuchych. Cena 80 f., z przes. 85 fen.

Trafiła kosa na kamień. Fraszka sceniczna w jednym akcie.

Wschód słońca. Drobnostka dramatyczna.

Batożek. Komedyjka w jednym akcie ułożona na tle życia Kościuszki.

Cyganki. Komedyjka w jednym akcie Cena tych czterech sztuczek w mocnej oprawie 1 mr. 10 fen., z przesyłką 1 mr. 20 fen.

Ewa Miaskowska! Obrazek dramatyczny w czterech odsłonach z czasów oblężenia Trębowli. Cena 50 fen. z przes. [illegible] fenygów.

Bursztyny Kasi. Obrazek ludowy w pięciu odsłonach. Cena 25 fen. z przes. 30 fenygów.

Zosia duchna. Monodram w jednym akcie ze śpiewami. Cena 20 fen. z przes. 25 fenygów.

Posag w kominie. Komedya w 2 aktach z piosnkami. Cena 25 fen. z przes. 30 fenygów.

Zabobon czyli krakowiacy i górale. Zabawka dramatyczna ze śpiewami w trzech aktach. Cena 80 fen. z przes. 85 fenygów.

Podróż pantofla. Krotochwila w trzech aktach. Cena 1,00 m. z przes. 1,10 m.

Kapryśna. Komedya w czterech aktach. Cena 50 fen. z przes. 60 fenygów.

Zamówienia pod adresem:
„Wiarus Polski“, Bochum, Maltheserstr. 17a.

Należytość najlepiej przesłać razem z zamówieniem. Mniejsze kwoty przyjmujemy także w znaczkach pocztowych.

Jaja! Jaja!

I-a włoskie jaja tuzin po 0,55 m.
I-a bawarskie jaja „ „ 0,46 „

Masło naturalne!

I-a Masło stołowe ze słodkiej śmietany funt po 1.30 m. (w papier pergaminowy pięknie zapakowane).

	mr.
I-a masło ze słodkiej śmietany funt za	1,20
„ dito	1,10
I-a masło wiejskie ze słodkiej śmietany funt za	1.00

Ser!

Prawdziwy ementhalski bardzo dobry funt po	1,15
Prawdziwy edamski bardzo dobry funt po	0,85
I-a holenderski funt po	0,60
„ „ „ „	0,68
Najlepszy ser śmietankowy	0,90
„ „ limburski	0,45
„ „ moguncki bardzo piękny kawałek po	0,05

Kawa bońska!

Jasno i ciemno palona za funt po 1.25, 1.30, 1.40, 150, 1.60, 1.70, 1·80, 1.90 mr.
Kawa słodowa ks. Kneippa w paczkach $^1/_2$ i 1 funtowych funt po 0,40

Margaryna holenderska!

Przednia ze słodkiej śmietany funt po	0,80
przy 5 funtach po	0,75
Przednia stołowa po	0,70
przy	0,65
Przednia holenderska funt po	0,65
przy 5 funtach po	0,62
Holenderska funt po	0,55
przy 5 funtach	0,50
Adler funt po	0,50
przy 5 funtach	0,48

Smalec!

pod gwarancyą czysty smalec funt po	0,65
przy 5 funtach po	0,60
pod gwarancyą czysty smalec funt po	0,60
przy 5 funtach po	0,59

Słonina!

Prawdziwa westfalska słonina funt po	0,70
przy 5 funtach	0,69
Najlepsza wędzona słonina funt po	0,65
Swieża słonina funt po	0,65
przy 5 funtach po	0,62

Szynka!

Szynki w całości funt po	0,70
„ krajane „ „	1,20

Kiszki pokrajane!

Najlepsza szynka linowa funt	1,70
„ „ zwijana „	1,50
„ wędzona kiełbasa funt po	0,80
Najlepsza fuldajska kiełbasa szynkowa funt po	0,80
Najlepsza serwalatka	1.60
Najlepsza kiszka prasowana funt po	0,65
Najlepsza frankfurtska kiszka wątrobiana	0,80
Najlepsza kiszka wątrobiana i krwawa funt po	0,40

Najlep. olej do sałaty!

Litr incl. flaszka	1,20
$^1/_2$ litra incl. flaszka	0,60

Towary rybie!

Sledzie w funt po	0,40
Bismarka śledzie sztuka po	0,08
Berlińskie śledzie zawijane (Rollmops) sztuka po	0,05

Jagody, pomarańcze, czokolady, kakao jaknajtaniej.
Dla sprzedających z drugiej ręki i gościnnych ceny wyjątkowe.

Bottrop, dnia 21 kwietnia 1894.

Interes konsumowy artykułów spożywczych.
A. Kerwer, Unterdorf 25.

Namawiajcie kupców do ogłaszania w „Wiarusie Polskim“.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego w Bochum.
Dodatek (Nauka Katolicka.)